

POSTANOWIENIE

Dnia 6 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jarosław Matras

SSN Jacek Sobczak

w sprawie **K. C.**

oskarżonego z art. 284 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 6 czerwca 2013 r.,

wniosku Sądu Rejonowego w W. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu - na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł :

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w W. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy K. C., na podstawie art. 37 k.p.k., do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M. Swoją inicjatywę Sąd Rejonowy w W. uzasadnił faktem przebywania przez K. C. na terapii w NZOZ „Monar” Ośrodka Rehabilitacyjno-Readaptacyjnym w D. i związaną z tym „niezasadnością jej przerywania” poprzez „konieczność stawienia się w Sądzie Rejonowym w W”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Nie ulega wątpliwości, że odstępienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy, w trybie wskazanym w przepisie art. 37 k.p.k., może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż jej

pozostawienie do rozpoznania w gestii tego sądu, byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje, iż tego rodzaju sytuacja aktualizuje się wówczas, gdy w danej sprawie zaistnieją tego rodzaju okoliczności, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie o braku warunków do rozpoznania sprawy w sposób obiektywny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9 – 10, poz. 68). Przy czym to sąd występujący z tą, mającą umocowanie w treści art. 37 k.p.k., inicjatywą ma obowiązek wykazać, że rzeczywiście takie uwarunkowania, kreujące w ogóle możliwość uznania tej inicjatywy w danej sprawie za zasadną, faktycznie wystąpiły.

Tych powinności nie dopełnił jednak Sąd Rejonowy w W., przez co jego przedmiotowy wniosek uznać należało za, co najmniej, przedwczesny. Przekonanie o tym jest następstwem uwzględnienia stwierdzonych, następujących zaszłości.

Po pierwsze, zaniechania przez ten Sąd jakiegokolwiek (nawet) próby rozpoznania sprawy K. C. Nie podjęto żadnych czynności w tym kierunku, pomimo, że: sprawa podlega rozpoznaniu w trybie uproszczonym i istnieje ustawowa możliwość rozpoznania jej bez udziału oskarżonego (art. 479 § 1 k.p.k.), a sama treść pisma K. C. (k. 61), przyznającego się w postępowaniu przygotowawczym do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 30 – 31), nie świadczy o tym, by był on możliwości rozpoznania jego sprawy, w taki sposób, w ogóle świadomy.

Po drugie, samo pismo oskarżonego z karty 61, nie może być wystarczające do uznania zasadności przedmiotowego wniosku. Tak ze względu na wspomniany już wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., będącego jego podstawą, jak i wobec tego, że oskarżony nie może – wbrew ustawowym regulacjom – sam decydować o sądzie, który ma rozstrzygać jego sprawę. Tymczasem treść uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego w W. świadczy o uznaniu owego pisma oskarżonego (skoro w ogóle go przywołano) za istotny argument zasadności przedmiotowej inicjatywy.

Po trzecie, pozostała, wskazana w tymże uzasadnieniu postanowienia, argumentacja jest – w obecnym stanie sprawy – nie przekonywująca. Sąd Rejonowy w W. nie dostrzegł bowiem tego, że także rozpoznanie sprawy przez

(wnioskowany przez niego) Sąd Rejonowy w M. stwarzałaby konieczność przerwania terapii w której oskarżony uczestniczy w Ośrodku „Monaru”. Nadto Sąd ten nie poczynił żadnych ustaleń, które – pomimo to – te jego wnioski czyniłyby uprawnionymi. Nie sprawdził więc ani tego, czy istnieje możliwość przyjazdu oskarżonego na rozprawę z opiekunem z Ośrodka, ani wiarygodnie ustalił czy przerwanie, obecnie stosowanej wobec oskarżonego, terapii w związku z jego wolą uczestnictwa w rozprawie sądowej, byłoby rzeczywiście (jak to ujął Sąd) „niezasadne” z punktu widzenia skuteczności celów w związku z którymi ją podjęto. Formułując przywołaną ocenę Sąd ten nie tylko nie dysponował żadną miarodajną w tej mierze informacją, ale też przeoczył – mogące kwestionować jej poprawność – końcowe wnioski opinii psychiatrycznej, dotyczącej oskarżonego, stwierdzające, iż „pozostaje on w wyrównanym stanie psychicznym, może brać udział w czynnościach procesowych i jest zdolny do podjęcia się samodzielnej obrony” (k. 40).

Uwzględniając wszystkie te okoliczności brak jest zatem obecnie podstaw do stwierdzenia, że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga odstąpienia in concreto od reguł właściwości miejscowej. Nie wskazano bowiem na tego rodzaju okoliczności, które to odstępstwo czyniłyby – w myśl treści art. 37 k.p.k. – uprawnionym.

Z tych to względów, postanowiono jak wyżej.